GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 12

W e Srode Dnia 11. Lutego 1807.

Z Wiednia d. 4. Lutego.

C. K. i ſtanow towarzyſtwo rolnicze w Karentyi mianowało członkiem swoim Ekonoma, Karola Pleninger, w państwie Eruſtbrun, z powodu dobrego gospodarowania.

W parafii Benedyktyńskiego opactwa na przedmieściu Wiedeńskim Schotten obchodził na d. 2 Lutego Ludwik Jaſswitz, Król. radca i nadworny sekretarz przy Król. nadworney Węgierskiey kancelaryi, 50 letnie pożycie z swą małżonką. Siedmdzieſiąt czterech letni ten ſtarzec, zaszczycony od J. C. K. Mci wielkim medalem zasługi, odbywa ciągle obowiązki swego urzędu.

Z Petersburga d. 9. Stycznia.

Stosownie do wydanego pod d. 30 Liſtopada ukazu będzie w całym Roſſyyskim państwie (wyiąwszy Azyatyckie i północney Europy gubernie) na czas woyny 612,000 milicyi utworzoney.

Od granic Tureckich d. 18. Stycznia.

Wysoka Porta wypowiedziała na d. 22 Grudnia woynę Roſſyi, i z tego powodu był Konſtantynopol kilka dni zamknięty. Roſſyyski Ambaſſador, Hrabia Italiński, i iego orszak miał 3 dni czasu do wyiazdu.

Od poddania ſię Belgradu, nie zaszło nic ważnego między Turkami i Serwiianami. Wiadomość o zawarciu pokoiu między portą i Naczelnikami Serwiianow, ieſt zupełnie zmyślona.

Przednia ſtraż Roſſyyskiey armii zbliżyła ſię iuż do Widynu, skąd cofnął ſię Paſsman Oglu. Do 7 Stycznia nie zaszły żadne potyczki ani w Moldawii ani w Wołoszczyznie między Roſſyanami i Turkami; podiazdy tylko Baszy Ruszczuku zaczepiły Rossyyskie woyska, ale zoſtały odparte i pobite.

Z Londynu d. 14. Stycznia.

Slop Cruizer przyprowadził do Jarmutu Francuzkiego korsarza Jena. Nowy ten korsarz lubo przed 7 dopiero dniami wyszedł na morze, zabrał iuż iednak był kilka Angielskich okrętow.

Kapitan i ludzie z polakry Hiszpańskiey, płynącey z Montevideo, a zabraney przed Ferrolem i przyprowadzoney do Plimutu, badani coby wiedzieli o odzyskaniu przez Hiszpańskie woyska Buenos-Ayres, oświadczyli, iż d. 17 Września przed wyyściem z Montevideo dowiedzieli ſię: że Hiszpanie odebrali nazad Buenos-Ayres d. 12 Sierpnia. Dodali ie-

waze, że Admirał Popham krążył z 3 okrętami liniiowemi w powyższych okolicach, i że polakra przemknęła się około iego eskadry.

Nie odebrano ieszcze z Lizbony dalszey wiadomości względem odzyskania Buenos-Ayres przez Hiszpanow; piszą tylko, że eskadra Franczka z 5 liniiowych okrętow i 1 fregaty złożona, pod Admirałem Roszylly przybyła do Kumana w Ameryce Hiszpańskiey.

Officer z okrętu Imperieuse, zostaiącego pod Admirałem Cochrane donosi pod d. 31 Grudnia, że 5 okrętow liniiowych, 3 fregaty i 3 brygi znaydowały się w Roszeforcie do wyyścia pod żagle w gotowości.

Posłaniec stanu, P. Monroe przeieżdżał d. 11 t. m. przez Daniią do Pruss z listami do Jenerała Hutchinson.

Z przylądka Dobrey nadziei odebraliśmy pod d. 24 Września następuiące wiadomosci: — Okręt liniiowy Lankaster wypłynął d. 20 Sierpnia z 6ciu statkami przewożącemi woyska do Buenos-Ayres. Pięć innych przewozowych statkow popłynęło tamże d. 5 Sierpnia. Obie te eskadry miały na sobie 2500 woyska, które tam zapewne iuż zapoźno przybyło!

Oddział naszego woyska attakowany był w Wellore, w Indyach wschodnich, przez Seapoiow, których około 600 legło na placu, a 200 rozstrzelano. Zamiarem buntownikow było opanowac twierdzę Wellore. Powstańcy spodziewali się odebrac posiłki z Misflory i doprowadzic swe siły do 50,000 ludzi. Zatknęli iuż byli sztandar Tippo. My utraciliśmy w tey rzeczi około 200 ludzi w zabitych i rannych.

Dowiaduiemy się z listow pisanych z floty naszey pod Kadyxem, że okręty Hiszpańskie iuż tylko na poiedynczych stoią kotwicach w zewnętrznym porcie tego miasta, i że co chwila oczekiwać należy ich wypłynienia. Stoiąca tam nasza flota pod Admirałem Kollingwoode, składa się z 11 liniiowych okrętow, 3 fregat i 2 brygow.

Na osadzie Nowey Sii Iwallis panuie, podług ostatnich doniesień, wielki niedostatek żywności.

Podług doniesień z Lizbony pod d. 1 Stycznia, wyprawa Jenerała Craufurda popłynęła d. 6 Grudnia daley z Madery.

Do Plimutu nadszedł surowy rozkaz, aby żadnego cudzoziemca nie wpuszczano do tamteyszego warsztatu.

Pod naszemi brzegami, a osobliwie przy końcu kanału krąży bardzo wiele nieprzyiacielskich korsarzy, przeciw którym wysłano szybko pływaiące okręty.

W Plimucie uzbroiaią ieszcze do służby 7 liniiowych okrętow.

Podług wczorayszey gazety dworskiey, okręt J. K. Mci Halcyon zabrał d. 13 t. m. w ciaśninie Gibraltarskiey po krotkiey walce 3 Hiszpańskie woienne okręty, z których większe miały po 14 dział i 72 ludzi.

Wiele Francuzkich korsarzy, którzy pod naszemi brzegami krażą, zabrali iuż do 30 statkow naszych z Newcastle, Upon-Tyne i Sunderlande.

P. Johnstone oświadczył na d. 8 t. m. w niższey izbie swoie zadziwienie nad róznemi wydatkami w wydziale artyleryi. Rachuią naprzykład, wyraził, między innemi rzeczami 59,000 f. szt. za proch do Ceylonu posłany. To iest w cale nieużyteczny wydatek, ponieważ w Indyach wschodnich znayduie się pod dostatkiem materyałow do robienia prochu. Na cóż go tam więc z Anglii wysełac? — P. Calcraft odpowiedział, iż od dawna iest zwy-

wniem wysełać potrzebną ammunicyą do tamteyszych okolic.

Z Paryża d. 20. Stycznia.

J. C. K. Mość wydał do wszystkich arcybiskupow i biskupow Francyi list następuiący:

"Mci Arcybiskupie (lub Biskupie!) Nowe pomyślności, które nasz oręż odniosł nad brzegami Bugu i Narwy, gdzie w przeciągu dni pięciu wprowadził w nieład armiią Rossyyską, zabrał iey działa, bagaże i znaczną liczbę jeńcow, i przymusił ią do ustąpienia z wszystkich ważnych mieysc, w których się była okopała, wymagaią, aby nasz lud zanosił dzięki Niebu, błagał iego łaski, aby Bóg oręża wspierał nasze przedsięwzięcia, które maią iedynie na celu nadania nakoniec naszem ludom stałego i trwałego pokoiu, któregoby przeciwny gieniusz nie potrafił wzruszyć. Co wyraziwszy, prosiemy Boga, Mci Arcybiskupie (lub Biskupie) aby Cię miał w świętey swey opiece. Działo się w obozie naszym w Pułtusku d. 31 Grudnia 1806.

Podp. *Napoleon.*

List z Hawru pod d. 17 t. m. wyraża: — "Kapitana Bidot, płynącego zaprzeszłey nocy z Isigni z masłem do Hawru, zaskoczył wicher pod południowemi brzegami, i rzucił o brzegi. Kapitan i lud szczęśliwie wyratowany został, ale statek z ładunkiem zatonął. Tenże wicher rozbił dwie łodzie rybackie, z których iedna była z Fecamp, i 3 ludzi się utopiło."

Z wyspy Croix (Morbihan) piszą pod d. 4. Stycznia: — "Wczoray o godzinie 11 przed południem fregata nieprzyiacielska ścigała dwa okręty Francuzkie aż pod brzegi portu S. Mikołaia. Oddział 47 regimentu, pod dowodztwem P. Montenoise, udał się natychmiast do tego mieysca. O godzinie 2 dało się słyszeć strzelanie z dział i ręczney broni. Woyska z koszar S. Mikołaia i Quinhuit, kanonierowie i celni strażnicy połączyli się i dzielnie dawali ognia do fregaty i peniszy, które opanować chciały rzeczone okręty. Jeden z nich iednak zabrały, ale drugiego nie mogły; nieprzyiaciel miał wielu ludzi rannych na peniszy, i iedne zwłoki w oczach naszych wyrzucił w morze. Z naszey strony iednego tylko 15 letniego młodzieńca mieliśmy ranionego. Cały ten orszak stał przez całą noc w polu, ale nieprzyiaciel więcey się nie pokazał. Wszyscy zaś zacząwszy od żołnierza aż do strażnika, okazali naywiększą gorliwość w walczeniu przeciw nieprzyiacielowi."

W Oriencie spuszczono d. 8 t. m. z warsztatu fregatę o 44 działach. D. 9 korsarz Glaneur przyprowadził do portu Ludwika Angielski bryg węglem ładowny.

Mniemaią, iż imiona wszystkich członkow, składaiących wielki sanhedryn, w krótce będą ogłoszone.

Kolumna jeńcow Szwedzkich, idąca z Mogúncyi w liczbie 680 głow, przeszła d. 9 przez Werdun do Donchery, gdzie część jeńcow tego narodu zostawać będzie, a druga uda się do Reimsu.

Z rozkazu Cesarza żaden Xiądz nie może opowiadac słow Bożych bez pozwolenia biskupa.

Z Blankenburga piszą pod d. 8, iż poprzedniczego dnia ścigany był korsarz, pod dowodztwem Kapitana Kapell, od 2 kutrow Angielskich, którym od godziny 9 z rana aż do 3 po południu odstrzeliwał się poki nie doszedł pod batterye Flesingi, których ogień przymusił ie do oddalenia się. Tegoż wieczora wszedł ten korsarz do Ostendy.

Jeden z naszych dziennikow ogłosił na-

)(( )(

ſtępuiące szczegóły względem ſtanu szkół głównych w Niemczech w teraźnieyszych czasach: "Szkoły główne północnych Niemiec utraciły nie mało przez teraźnieyszą woynę; lecz za to zyskuią codziennie południowych Niemiec; żadna iednak nie ma tyle słuchaczow iak Heidelberska, którey W. Xżę Badeński nazwać ſię odnowicielem: tak wiele nazieżało ſię tam ſuczących, osobliwie w oſtatniey ieſieni, iż muſiano podwoić liczbę profeſſorow. — Szkoły głowne dwoch Xiążąt Niemieckich, którym z rozkazu Cesarza Francuzow odebrane są rządy, Marburska w Heſſyi i Holmſtett w xięſtwie Bruńświckim, nie są znieſione, doznaią owszem opieki Cesarza. Małe tylko maią załogi; bieg nauk nie był na chwilę przerwany i profeſſorowie odbieraią iak dawniey swoie płace. — Szkoła główna Jenauska nie doznaie więcey skutkow woyny; podnoſi ſię i nie ma wątpliwości, że wróci do dawney świetności. Zatrudniaią ſię teraz nowem iey urządzeniem. Nie można powiedzieć, aby w okolicach tego miaſta nie znaydowały ſię ieszcze ślady woyny. Jeszcze włóczęgi, złożone z złych ludzi kraiowych, których brano za odrywaiących ſię od armii Francuzkiey żołnierzy, napadaią rożne okolice i plondruią, i ci naybardziey zniszczyli mieszkańcow. Rebuſie ci przebieraią ſię w rożne mundury pozbierane na placu boiu, przyprawiaią sobie wąsy, i t. d. i w takiey poſtawie wymuszaią, gdzie mogą kontrybucye, i t. d. Lecz powrocił iuż tam korpus ſtrzelcow Xcia, który działał był z Pruſſakami i patroluie po kraiu, dla oswobodzenia go z tych łotrow.— Szkoła głowna w Halle, którey uczniowie okazali ſię niespokoynemi, nie doznaią tych względow co inne Pruskie. Bieg nauk ieſt wſtrzymany; profeſſorowie iednak pobieraią płace. — Szkoła główna Gettingska używa naywiększey spokoyności, trudni ſię tak pomyślnie naukami i kunsztami, iż nazwać ią można pierwszem towarzyſtwem uczonem w Niemczech. Nie potrzeba tu nawet dodawać, że doznaie szczególnieyszey opieki woyskowych władz Francuzkich. Lipska cieszy ſię niemniey spokoynością. Kommunikacye uczone w Niemczech nie są ieszcze zupełnie przywrocone.

Z Tunis d. 4. Liſtopada.

Między Królową Etruską i Bejem Tunetańskim zawarta zoſtała za pośrednictwem tuteyszego Hiszpańskiego konsula na d. 21 Października umowa, mocą którey Etruskie okręty bezpieczne są na 6 mieſięcy od Tunetańskich korsarzow.

Algierski okręt, który tu d. 7 t. m. zawinął z 150 w Lewanice zaciągniętemi żołnierzami, zatrzymał nasz Bey i żołnierzy do swey służby obrocił, a to w odwecie za zabraną przez Algierskiego Deja iego szebekę.

Z Kopenhagi d. 17. Stycznia.

Król zapadł na nowo na zdrowiu.

P. Alopeus, Roſſyyski poseł przy dworze Berlinskim, który tu był oczekiwany, iuż więcey nie przyiedzie, ale uda ſię niebawnie w zaszczycie ambaſſadora na mieysce P. Strogonow do Londynu.

Baron Taube, miniſter Szwedzki, który z zleceniem swego dworu ieździł do Kiel, powrocił tu przed kilku dniami.

Wiadomości Woienne.

Petersburska gazeta dworska pod d. 28 Grudnia (9 Stycznia według naszego kalendarza) zawiera w sobie urzędowe rapporta względem zaszłych potyczek od 26 Liſtopada nad Wisłą, między tą rzeką i Bugiem, tudzież Narwą i Wkrą, których treść naſtępuiąca:

Na d. 14 (26 Listop.) Stoiący w Błoniu Półkownik Alexandrowskiego huzarow regimentu, Jurkowski, dowiedziawszy się, że przednia straż Francuzka wyruszyła z Suchaczewa, wyszedł na przeciwko niey z 3 szwadronami huzarow, 1 szwadronem Pruskich kiryssierow i 200 Kozakow, zostawiwszy w odwodzie przy karczmie Utrata w korzystnem stanowisku 1 szwadron Pruskich kiryssierow z 2 działami konney artyleryi. Zastał nieprzyiaciela, który oprocz tego miał ieszcze znaczną kolonnę piechoty w odwodzie, z 6 regimentami iazdy i 6 działami konney artyleryi w porządku bitwy. Mimo tak przeważaiącey siły nieprzyiacielskiey uderzył Jurkowski na przednią straż nieprzyiacielską, pobił ią w dwoch godzinney uporczywey potyczce przez waleczność swego oddziału, i ścigał do Suchaczewa, potem powrocił do Warszawy, a gdy załoga Pruska wyszła z Warszawy stanął na Pradze. Strata nieprzyiacielska w zabitych była w tey rozprawie znaczna. Z naszey strony poległo 4 huzarow, 1 Kozak, 1 Pruski kiryssier, a w rannych mieliśmy w podofficerach i żołnierzach 11 ludzi. W rozprawie tey popisali się i są od Półkownika Jurkowskiego zaleceni: od Alexandrowskiego regimentu Adjutant Bogatka, Kornet Agejew i Junkrowie Wasmund i Porsinski; od 4go regimentu strzelcow Kapitanowie Oberuibeszow i Jazkoi; officerowie od Kozakow: Akten, Nikiferow, Pimenow, Jessaul Danielewski, Kraszuuszkin i Charitonow, a od Pruskich kieryssierow Rottmistrze Wagenfeld, Berg, Panisch i Porucznik Hrabia Truchsen.

Pod d. 2 i 6 (14 i 18) Grudnia donosi Jenerał jazdy Benigsen, że nasze forpoczty prawie codziennie ucieraią się z nieprzyiacielem i z wielką iego stratą odnoszą zawsze nad nim korzyści. Pomiiaiąc pomnieysze, opisuie dwie następuiące, iako zastanowienia godne.

Na d. 26 Listop. (8 Grudnia) Półkownik Alexandrowskiego husarow regimentu, Ruszanow, który dla wyśledzenia nieprzyiaciela wysłany był z swoim szwadronem i kompaniią strzelcow 4go regimentu Kapitana Kulesz, przez Pomiechow do Modlina, zaszedł tylko do Zakroczyma. Wracaiąc stamtąd zastał zaskoczoną sobie drogę przez ukrytego nieprzyiaciela, i postanowił zaraz przeżnąć się przez nieprzyiacielską piechotę, czego też z swoim szwadronem dokazał; ale kompaniia strzelcow tak mocno była ściśniona, że ią miano iuż za zgubioną, gdy waleczny i zręczny Kapitan Kulesz nie tylko odparł nacieraiącego na niego nieprzyiaciela, ale wyparł go z 2 szańcow i aż do Wisły ścigał. Stanąwszy nieprzyiaciel w korzystnym stanowisku nad Wisłą, uderzył Kapitan Kulesz powtornie na niego, wprowadził go w nieład i przymusił do ratowania się ucieczką na promach, przyczem przez ustawiczny z ręczney broni ogień nie mało mu ludzi ubił. Potyczka ta trwała od rana aż do godziny 3 po południu. Tym czasem osadziły dwa bataliony nieprzyiacielskie Pomiechow, ktorędy Kapitan Kulesz miał powracać. Zręczny ten officer, dowiedziawszy się o tem i mało iuż maiąc ładunkow, postanowił przeprawić się z swą kompaniią przez las wsi Wrona do Gołosemba, gdzie przeszedł za rzekę Wkrę, złączył się szczęśliwie z oddziałem Jenerała majora Dorochow, i ominął nadaremnie czekaiącego na niego nieprzyiaciela. Cała nasza strata w tym zdarzeniu wynosi 16 ludzi w zabitych, rannych i zamieszanych.

Na d. 29 Listopada. (11 Grudnia) był naystarszy Grekow 18 z regimentem Kozakow przez Zakroczym do Modlina wysłany. W Zakroczymie zastał na zasadzce nieprzyiaciela chcącego znienacka uderzyć na oddział

Jenerała Dorochow. Attakował go zaraz, odparł i zabrał 1 officera i 15 konnych strzelcow w niewolą; śpieszący na pomoc nieprzyiacielowi znaczny oddział z Modlina, pobił także, z którego Kozacy wiele ludzi ubili. Jenerał Benigsen zaleca szczegulniey Kapitana Kulesz, Porucznika z iego kompanii Wellusnin i woyska starszego Grekowa. Oprocz powyższych Francuzkich jeńcow, zabrano ieszcze w różnych utarczkach: Porucznika od 9go dragonii regimentu, Jury, Porucznika od 13 regimentu konnych strzelcow, Brossar, i wielu dragonow i strzelcow. Z wielu zabitych dostały się konie i oręż naszym huzarom i Kozakom.

D. 9 (21) Grudnia nadeszły doniesienia, iż nieprzyiaciel postanowił d. 13 (25) Grudnia przypuścić powszechny attak do wszystkich stanowisk naszey armii.

D. 10 (22 Grudnia) przeprawawił się nieprzyiaciel w zarosłey lasami okolicy przemagaiącą siłą za rzekę Wkrę. Jenerał leit: Hrabia Ostermann, bronił z 7 batalionami tey przeprawy. Walka w tem mieyscu trwała od godziny 2 po południu aż do 6 nazaiutrz rano. Francuzi zostali odpartemi, ale ciemność nocy i przemagaiąca ich siła zniewoliła Jenerała Ostermanna do cofnienia się do Nasielska. Poymani jeńcy z 3 rożnych dywizyy powiadali, że Francuzi pod dowodztwem samego Bonapartego, którego Adjutant Segur dostał się także w naszą niewolą, 30,000 woyska tu mieli.

D. 13 (25) Grudnia Jenerał feldmarszałek, Hrabia Kameński, złożył z powodu choroby dowodztwo nad armiią i oddał go nayftarszemu po sobie jenerałowi. Sam zaś doniosłszy o tem J. J. Mci poiechał do Ostrołęki.

Nie długo potem, a mianowicie d. 23 i 24 Grudnia (4 i 5 Stycznia) nadeszły do Imperatora Jmć przez wysłanych od armii gońcow następuiące naypokornieysze doniesienia:

Od d. 11 (23) Grudnia zachodziły ciągłe forpocztowe utarczki, w których nieprzyiaciel zawsze był porażony, a gdy Jenerał jazdy, Baron Benigsen, z powierzoną iego rozkazom częścią woyska zaiął zaledwo stanowisko przed Pułtuskiem, był od nieprzyiacielskiego korpusu pod dowodztwem Jenerała Suchet attakowany. Rozprawa trwała 3 godziny, i nieprzyiaciel był z znaczną stratą odparty.

Na d. 14 (26) Grudnia, nim część czwartey dywizyi pod dowodztwem Jenerała leitnanta, Xcia Galiczyna, złączyła się z korpusem Jenerała Benigsena, attakował go nieprzyiaciel o godzinie 11 przed południem w liczney sile, pod rozkazami samego Bonapartego, iego Marszałkow Davoust i Lannes, a procz tego dowodził ieszcze osobnym oddziałem Jenerał Suchet. Bitwa ta była nader krwawa i trwała aż do ciemney nocy. Na początku bitwy rzucił się Mars: Davoust w 15,000 ludzi na lewe skrzydło nasze, chcąc z tyłu zaiąć Pułtusk. Jen. maj. Baggewudt, który w 4 00 ludzi bronił tego skrzydła, przymuszony był ustąpić tak przemagaiącey sile; lecz iak skoro postrzegł to Jenerał Benigsen, rozkazał natychmiast wesprzyć ten oddział drugiemu odziałowi z prawego skrzydła, pod dowodztwem Jenerała Ostermmanna, i wstrzymano zapęd nieprzyiaciela. Attak prawego naszego skrzydła był daleko mocnieyszey. Znaczny korpus piechoty pod Marszałkiem Lannes, którym sam Bonaparte dowodził, postąpił pomiędzy krzaki przeciw naszey przedniey straży, która tam dla zasłonienia prawego skrzydła była pastawiona, i uderzył na nią tak natarczywie, że Jenerał major Barclai de Tolli, który tą przednią strażą dowodził nie mogł iego zapędu wstrzymać; ale iak tylko otworzył mieysce do działania u-

krytey za krzakami batteryi, został nieprzyiaciel, utraciwszy wiele ludzi od kartaczowego ognia, wstrzymany. Wszelako usiłował nieprzyiaciel obeyść batteryą, i Jenerał Barclai de Tolli przymuszony zawsze był cofać się. Nakoniec rozkazał Jenerał Benigsen całemu prawemu skrzydłu odwrot zrobic, i posłał Jenerałowi Barclai de Tolli dwa razy po 8 battaliony piechoty w posiłku. Gdy tym sposobem wstrzymał nieprzyiaciela, i ogień z dział i karabinow zaczął działac, postanowił zatem Jenerał Benigsen sam attakować nieprzyiaciela. Wyznaczył do tego Jenerała Ostermanna, rozkazał reszcie swey piechoty udac się na prawe skrzydło, i wsparł Jenerała Ostermana mocną batteryą i 20 szwadronami jazdy. Resztę zaś swey jazdy postawił na przodzie swego środka, dla trzymania na wodzy nieprzyiacielskiey jazdy. Francuzi bronili się zapamiętale, ale wszelako przymuszeni nakoniec zostali ustąpic waleczności woysk J. Imp. Mci; byli zupełnie pobici i z mieysca boiu spędzeni. Zabrani jeńcy twierdzą, że tu przeszło 6000 w zabitych utracili. Co do naszey straty, lubo naprędce nie można dokładnie iey oznaczyc, rozumiem iednakże nie przeydzie 1500, a naywięcey 2000 ludzi. Jenerał Benigsen, obiecuiąc dać niebawnie obszernieyszy rapport, dodaie ieszcze, iż nie może dokładnie opisać do iak wysokiego stopnia dochodzi odwaga i waleczność woysk J. Im. Mci. Oprocz innych męztwa dowodow przytacza, iż Jenerał major Koshin z regimentem leibkiryssierow i 2 szwadronami Kargapolskiey dragonii uderzył na nieprzyiacielską kolomnę, składaiącą się z 3000 piechoty, która iuż zabiegała drogę Jenerał majorowi Baggewudt, i zniszczył ią pomimo zasłony batteryy do szczętu. Takim więc sposobem zniszczony został zamach Bonapartego przeciw korpusowi pod rozkazami Jenerała Benigsena będącym, i zupełne odnieśliśmy zwycięztwo nad nieprzyiacielem.

Powyższa gazeta dworska dodaie na końcu: "Na d. 25 Grudnia (6 Stycznia) odprawione tu zostało uroczyste nabożeństwo przy wystrzałach z dział dla podziękowania Bogu, za odniesione zupełne zwycięztwo na d. 14 (26) Grudnia nad licznym nieprzyiacielem pod dowodztwem samego Bonapartego Marszałkow Davoust i Lannes.„

Dziennik 47 *wielkiey armii Francuzkiey. W Pułtusku d.* 30 *Grudnia* 1806.

Po bitwach pod Czarnowem, Nasielskiem, Kurzombem; po bitwie iazdy pod Łopacinem, nastąpiły bitwy pod Gołyminem i Pułtuskiem; a zupełne i nagłe cofnienie się woysk Rossyyskich, zakończyło rok i kampanią.

Bitwa pod Pułtuskiem. Marszałek Lannes nie mogł, iak d. 26 z rana przybydź przed Pułtusk. Cały korpus Benigsena zebrał się tam w nocy. Dywizye Rossyyskie pobite pod Nasielskiem, i ścigane przez trzecią dywizyą korpusu Marszałka Davoust, schroniły się do obozu pod Pułtuskiem o drugiey po północy. O dziesiątey, Marszałek Lannes uderzył na ten oboz, maiąc dywizyą Sucheta w pierwszey linii, a dywizyą Gudina z trzeciego korpusu woyska, dowodzoną przez Jenerała Daultanne, na lewym skrzydle. Przyszło do żywey bitwy. Po rożnych wypadkach, nieprzyiaciel został złamany. — Siedmnasty regiment lekkiey piechoty, i 34ty okryły się chwałą. Jenerałowie Vedel i Claparede odnieśli rany. Jenerał Boussard, dowodzącey brygadą z dywizyi dragonow Bekera; Pułkownik Barthelemy z 15go regimentu dragonow, zostali także ranieni od kartaczów. Adjutant Marszałka Lannes, Voisin, i Adjutant Jenerała Suchet, Curial, polegli

z chwałą. Marszałek Lannes draśnięty był od kuli. Piąty korpus woyska okazał w tem zdarzeniu, co mogą waleczni woiownicy, i iak niezmierną ma przewagę piechota Francuzka nad piechotą innych narodow. —— Marszałek Lannes, chociaż słaby był od 10 dni, przywodził swemu korpusowi. Regiment 85ty wytrzymał kilkakrotne natarcie iazdy nieprzyiacielskiey zimną krwią, i pomyślnie. Nieprzyiaciel w nocy cofnął się do Ostrołęki.

Bitwa pod Gołyminem. Podczas, gdy korpus Benigsena był pod Pułtuskiem i tam został pobity, korpus Buxhewdena zbierał się pod Gołyminem w samo południe. Dywizya Panina z tego korpusu, która w wilią attakowana była przez W. Xcia Bergskiego, i druga dywizya pobita pod Nasielskiem, przybywały rozmaitemi drogami do obozu pod Gołymin.— Marszałek Davoust, ścigaiący nieprzyiaciela od Nasielska, dopadł go, uderzył na niego i opanował las pod obozem Gołymińskim. W tymże czasie Marszałek Augereau nadciągaiąc z Gołuczyna, wpadł w bok nieprzyiacielowi. Jenerał brygady Lapisse, i z 16tym regimentem lekkiey piechoty, zdobywał bagnetem wieś, o którą się nieprzyiaciel opierał. Dywizya Heudeleta rozwiiaiąc się ciągnęła ku niemu. O trzeciey po południu, naymocnieyszy był ogień. W. Xże Bergski przywiodł do skutku pomyślnie kilka attakow, w których dywizya dragonow Kleina popisała się. Chociaż noc zbyt prędko zapadła, bitwa iednak ciągnęła się aż do 11stey przed północą. Nieprzyiaciel cofnął się w nieporządku, zostawiwszy artyleryą, bagaże, prawie wszystkie torby, i wiele zabitych. Wszystkie kolomny nieprzyiacielskie cofnęły się do Ostrołęki. — Jenerał Fenerolle, dowodzący brygadą dragonow, poległ od kuli armatney. — Nieustraszony Jenerał Rapp, adjutant Cesarza, raniony był z karabinu na czele swey dywizyi dragonow. Półkownik Séméle z walecznego 24go regimentu liniiowego, także raniony. Pod Marszałkiem Augereau ubito konia.

Marszałek Soult iuż był przyszedł z korpusem swoim do Molati, dwie mili od Makowa, ale straszne błota z deszczow i odwilży, wstrzymały daley marsz iego, i uratowały woysko Rossyyskie, z którego inaczey ani ieden człowiek byłby nie uszedł. Los woyska Benigsena i Buxhewdena miał się zakończyć nad rzeczką Orcye, ale wszystkie obroty doznały przeszkody przez odwilż tak dalece, że artylerya dwa dni musiała strawic na trzy mile. Z tem wszystkim, woysko Rossyyskie utraciło 80 dział, wszystkie wozy ammunicyyne, więcey iak 1200 wozow bagażowych i 12,000 ludzi w zabitych, ranionych lub jeńcach. Obroty kolumn Francuzkich i Rossyyski, będą przedmiotem bardzo ciekawym dla woyskowych, gdy zostaną odrysowane na karcie. Da się tam widziec, iak o mało co woysko całe Rossyyskie nie było zabrane i zniszczone, w kilku dniach: a to przez ieden błąd Jenerała Rossyyskiego. — My straciliśmy 800 w zabitych, a 2000 mieliśmy rannych. Cesarz zostawszy Panem znaczney części artyleryi i wszystkich stanowisk nieprzyiaciela, oraz odpędziwszy go przeszło 40 mil, rozłożył swoie woysko na zimowe kwatery.

P. Filip Segur, marszałek dworu Cesarskiego, iadąc do Nasielska, wpadł na zasadzkę Kozakow, znayduiących się w domu drewnianym stoiącym w tyle Nasielska, ubił dwoch własną ręką, lecz dostał się w niewolą. Cesarz kazał upomnieć się o niego, ale Jenerał Rossyyski iuż go był natychmiast odesłał do Petersburga.

(*Reszta w Dodatku.*

DODATEK

DO N^ro. 12.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 11. Lutego 1807.

Wiadomości Woienne.

Czterdziesty osmy dziennik wielkiey armii Francuzkiey. W Warszawie d. 3 Stycznia 1807.

"Jenerał Corbineau, adjutant J. C. K. M. wyszedł z 8 regimentem z Pułtuska, dla ścigania nieprzyiaciela. D. 31 Grudnia przybył do Ostrowicy, opanowawszy Brocko. Zabrał 400 jeńcow, pomiędzy któremi znaydowało się wiele officerow, i wiele bagażowych wozow zdobył. Marszałek Soult kazał 3 brygadom lekkiey jazdy z dywizyi Jenerała Lasalle pod iego dowodztwem osadzić rzekę Orega, dla zabezpieczenia leż armii. Marszałkowie Ney, Xżę Ponte-Corvo i Bessieres stoią z swem woyskiem na lewym brzegu tey rzeki. Korpusy Soulta, Davoust i Lannes osadzaią Pułtusk i brzegi Bugu. Cesarz powrocił d. 2 Stycznia o godzinie 2 po południu do Warszawy. Od dwoch dni padał śnieg i marzło; lecz znowu mamy odwilż, a drogi, które zaczęły się poprawiać, znowu są złe iak dawniey. Xżę Borghese znaydował się ustawicznie na czele 1go karabinierow regimentu, którego iest naczelnikiem. J. C. K. Mość mianował Jenerała Lareboissiere dywizyynym Jenerałem, i oddał mu dowodztwo nad artyleryą gwardyi. Jest to officer rzadkich zasług. Woyska W. Xcia Wirzburskiego stoią załogą w Berlinie; składaią się zaś z 2 regimentow, które maią zaletę dobrego się sprawowania. Korpus Xcia Hieronima oblega Wrocław. Piękne to miasto powalone iest w gruzach. Oczekiwanie przyszłych wypadkow i nadzieia odsieczy przez Rossyan, wstrzymywały dotąd to miasto od poddania się; tym czasem posuwaią się prace oblężenia. Bawarskie i Wirtemberskie woyska zasłużyły na pochwałę Xcia Hieronima i na szacunek armii Francuzkiey. Dowodzca Pruski w Szląsku połączył załogi tych twierdz, które ieszcze nie są opasane, y zebrał do 8000 ludzi, z którem udał się w drogę dla ulżenia Wrocławowi. Jenerał Hedouville, naczelnik głownego sztabu Xcia Hieronima, wysłał przeciw tem woyskom Jenerał Montbrun, dowodzcę Wirtemberskich, i Jenerała Minucci dowodzcę Bawarskich woysk. Natrafili oni na Prussakow przy Streblen, pobili i rozproszyli ich, zabrawszy im 400 ludzi i 600 koni, i znaczny transport żywności, którą nieprzyiaciel chciał zapewne do Wrocławia wprowadzić. Maior Harscher, na czele 150 lekkiey konnicy Leininga, poraził dwa szwadrony Pruskich huzarow, przerznął ich i zabrał 36 jeńcow.

— J. C. K. Mość rozkazał przesłać część zdobytych chorągwi w Głogowie Królowi Jmci Wirtemberskiemu, którego woyska opanowały tę twierdzę. J. C. K. Mość chcąc sam dobre sprawienie się tych woysk wynadgrodzić, posłał dla korpusu Wirtemberskiego 10 ozdob legii honorowey. — Deputacya od królestwa Włoskiego, składaiąca się z skarbowego Ministra Prina, zasłużonego bardzo męża, Podesty Weneckiego Renier i Radcy stanu Gwasta Viltani, była dziś J. C. K. Mci przedstawiona. Tegoż dnia dawał J. C. K. Mość audyencye wszystkim kraiowym władzom, i znaydującym się w Warszawie zagranicznym ministrom.,,

Po opanowaniu Wrocławia nastąpiło w krótce zaięcie przez woyska Bawarskie i Wirtemberskie mniey znaczącey twierdzy i miasta Brzegu.

Cesarz Jmć Napoleon wyiechał d. 30 Stycznia z Warszawy, dla zwiedzenia mieysc, w których woyska iego stoią na leżach zimowych. Zatrzymawszy się nieco tegoż dnia w Pułtusku, udał się do Prasnysza. Nazaiutrz poiechał do Villenbarga, skąd, obeyrzawszy zimowe leże, wyiechał d. 1 Lutego w dalszą podroż. Wszystkie doniesienia zgadzały się, iż Rossyanie, którzy poczynili byli naprzod poruszenia na prawym skrzydle, cofnęli się znowu do dawnych stanowisk, tak, iż zupełna panuie dotąd spokoyność między obiema woyskami.

Z Monachium d. 22. *Stycznia.*

Przeszłey nocy przybył tu z Neapolu Marszałek Massena, iadąc śpieszno do wielkiey armii Francuzkiey do Polski.

Z Madrytu d. 25 *Grudnia.*

Wielka panuie tu radość względem zdobycia nazad ważney osady Buenos-Ayres. Dworska gazeta wyraża: Liczba zabitych nieprzyiacioł iest wielka, a reszta poymaną została w niewoli. Jeżeliby wyprawione tym czasem z Portsmutu 6000 Angielskiego woyska, pokusiły się zdobyć powtornie Buenos Ayres, tedy będą należycie przywitanemi od 24,000 Hiszpańskiego woyska i milicyi z Paragwaiu.

Z Altony d. 14. *Stycznia.*

Rząd Duński kazał nietylko Sund około Kronenburga mocno działami osadzić, ale też i drugie dwie ciaśniny wielki i mały Bełt, łączące morze Baltyckie z morzem północnem, skąd wnoszą, iż obawiać się mosi, aby flota woienna nie przeszła przez którą z tych ciaśnin.

Z Kassel d. 10. *Stycznia.*

Spiskowi w Hessyi, których liczba urosła iuż była do 20,000, wydali rozkaz, aby wszyscy mężczyzni od 16 do 60 lat brali się do oręża. W nocy z 2 na 3 Stycznia 6000 Francuzow z znaczną artyleryą otoczyło miasto Eschweg, iako główne mieysce spiskowych. Francuzi pogrozili miastu i okolicy zniszczeniem; kapitulowano, wydano herszto̧w, którzy przez kommissyą woyskową na śmierć skazanemi zostali, a reszta rozeszła się spokoynie do domow.

Z Rzymu d. 30. *Grudnia.*

Szybki postęp i zadziwiaiące pomyślności Cesarza Jmć Francuzow, sprawiły tu powszechną radość, ponieważ przekonanemi iesteśmy, że polityczne odmiany, które będą skutkiem tych zwycięztw, nie mogą bydź iak pożyteczne dla stolicy Swiętey, i że nic nad nie może się bardziey przyłożyć do przywrocenia powszechnego pokoiu.

Z Moguncyi d. 20. *Stycznia.*

Pierwszy oddział zaciągu 1807, z okręgu Moguncкiego, składaiący się z 114 ludzi, udał się dziś rano do 16 regimentu, którego odwod stoi w Tulonie. Drugi oddział, z okrą-

gow Kaiserlauter i Dwochmostow, wyruszy d. 27, a trzeci, z okrągu Spiry d. 2 Lutego.

Dziś rano P. Basse, przełożony tuteyszego liceum i PP. professorowie mieli szczęście powitać w swem gmachu Królową Jmć Hollenderską i Wielką Xżnę następczynę Badeńską, z otaczaiącemi ie osobami. Ubolewaią tylko, że pozbawieni byli obecności Cesarzowey Jmć, która zasłabła. Wszyscy uczniowie stanęli pod bronią. Wysocy goście zaprowadzeni nayprzod zostali do sali, która zamyka w sobie bardzo wiele drogich rzeczy co do starożytności, iako to: wazonow, urnow, baniek na łzy, pucharow, haftek, &c. &c. Na końcu tey sali znaydnie się dziedziniec, zapełniony grobowcami wielu sławnych Rzymian. Pomniki te są owocem kopań rozpoczętych w roku 11, a ciągnionych daley w roku 1806 w Zablbach, w wsi należącey do Moguncyi i leżącey na gościncu Rzymskim idącym w głąb kraiu. Pierwsze noszą imie Drususa, syna Germanika, a inne prawie wszystkie należą do 4, 14 i 22 legii, stoiących w pierwszym wieku Chrześciaństwa załogą w Moguncyi. Obie Monarchinie oglądały te pomniki z nay większą ciekawością. W chwilę potem okazał im się przyiemnieyszy ieszcze widok. W oświeconey kwadrotowey ramie pokazały się w transparancie 3 wielkie obrazy, za którą dały się słyszeć pienia. Transparent środkowy wystawiał oblicze Cesarza i Cesarzowey, obok których znaydowała się kula ziemska, na którey widzieć można było Niemce, Prussy, Polskę Włochy, Egipt, z wyrażeniem mieysc, w, których Francuzi okryli się sławą pod sprawą Napoleona. Dwa inne obrazy zawierały w sobie cyfry Królowey Hollenderskiey i W Xżny Badeńskiey, otoczone kwiatami i allegoriami. Wielu uczniow czytało wiersze, a corka P. Basse śpiewała piękną piosnkę. Doświadczenia fizyczne zakończyły te miłe odwidziny.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 9 i 10 Lutego 1807

Korzec Pszenicy	zł. pol.	44	do	50.
— Zyta		34	—	44.
— Jęczmienia		22	—	26.
— Owsa		16	—	18.
— Grochu		28	—	36.
— Kaszy iaglaney		52	—	60.

W Wiedniu d. 31. Stycznia.

Meca wynoszaca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do	30.
— Zyta		20	—	25.
— Jęczmienia		16	—	19.
— Owsa		12	—	16.

DONIESIENIA.

Ponieważ wypisany na dzień 23 Octobra r. z. konkurs dla osadzenia wakuiącego w Sandomierzu Syndyka mieysca, z pensyą roczną 400 ryń. złączonego bezskutecznie upłynął, przeto w tey mierze powtorny konkurs na 15 Lutego r. b. z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci prośby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone, przed upłynieniem terminu do Radomskiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią.
W Krakowie dnia 29 Stycznia 1807.

Ponieważ wypisany na 20 Octobra r. z. konkurs dla osadzenia w Chełmie Interymalnego Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. bezskutecznym został, przeto powtorny w tey mierze konkurs na 15 Lutego r. b. z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci prośby swe popieraiącemi zaświadczeniami, dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone na wspomniony termin do C. K. Cyrkularnego Urzędu w Biały podawać maią. W Krakowie dnia 29 Stycznia 1807.

Przy Jasielskim magistracie zawakowało Syndyka mieysce z pensyą roczną 400 ryn. Dla osadzenia więc tegoż wypisuie się konkurs do d. 15 Lutego z tym dokładem, iż kompetenci, życzący sobie tego mieysca prożby swe popieraiącemi zaświadczeniami osobliwie dekretami Eligibilitatis ex utraque linea, zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Jasielskiego C. K. Urzędu Cyrkularnego podawać maią.

W Krakowie dnia 29 Stycznia 1807.

Ponieważ wypisany względem Podgorskiego kassiera mieysca pod 12 Septembris r. z. konkurs z powodu niepodanych się zdolnych kompetentow bez skutecznie upłynął, przeto powtorny w tey mierze konkurs z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci prożby swe popieraiącemi zaświadczeniami opatrzone, i dowodem, że są w stanie złożenia kaucyi wsparte, do Bocheńskiego Urzędu Cyrkularnego przed ostatnim Lutego podawać maią.

W Krakowie d. 25 Stycznia 1807.

Z strony C. K. Galicyyskiey przedarzy dobr rządowych kommissyi ogłasza się nnieyszym, iż w Lwowie w drugiey połowie miesiąca Lutego w Galicyi wschodniey Cyrkule Sanockim położone woytowstwo Haczow przez publiczną licytacyą będzie przedane. To woytowstwo składa się z większey części wsi Haczowa i ma następuiące dochody:

a) W powinnościach poddanych podług inwentarza: 1684 czterosprzężnych ciągłych, a 5357 pieszych dni roboczych, 545 zł. ryn. 24⅜ kr. różnego czynszu w gotowiźnie, 42 korcy 24 garcy owsa czynszowego, 34 sztuk kapłonow, 212 sztuk kur, 139 sztuk 6 łokci przędziwa.

b) Pańskie grunta. W rolach 215 korcy wysiewu, w łąkach 88 korcy 28 garcy, w pastwiskach 53 morgow 1276 sążni, a w lasach 82 morgow 588 □ sążni.

c) Użytek propinacyi i młynow, dla którego się znaydnia tamże dwie pańskie Austerye i 2 w emfiteutyczney possessyi zostaiące młyny.

d) Prócz tego iest tamże pomieszkanie dla Possessora i dla Ekonoma, śpichierz, stodoły, staynie i szopy.

Pretium fisci iest 64,165 zł. ryn. 28⅛ kr. którego czwarta część 16,041 zł. ryn. 30 kr. iako Vadium przy licytacyi złożona bydź powinna. Inne kondycye przedarzy ogłoszą się pod czas licytacyi.

Przez C. K. galicyyską przedaży dobr rządowych kommissyą czyni się wiadomo: iż we Lwowie w drugiey połowie miesiąca Lutego 1807 dobra Kameralne Zbuczin w Galicyi zachodniey w Cyrkule Siedleckim leżące przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Dobra te składaią się z trzech wsi, Zbuczin, woytowsko Kurce i Rawce. W pierwszey iest 36ściu, w drugiey 8, a w trzeciey 13 poddanych, którzy razem 3404 dni ciągłey, a 3060 pieszey pańszczyzny, rachuiąc w to i dni pomocne, rocznie odrabiaią, a czynsu pieniężnego 25 zł. ryn. 12 kr. płacą.

W polach ornych iest . .	212 mogow	568 □	sążni.
W łąkach.	30 detto	1368	detto.
W ogrodach	— —	1584	detto.

Pastwiska nie są ieszcze rozmierzone, ilości ich więc nie można oznaczyć.

Dla pędzenia propinacyi iest w Zbuczinie karczma i gorzelnia, w Rawcach karczma i mały browarek, a w Kurcach karczma.

Oprocz pomieszkania dla Possessora i dla polnego, tudzież oprocz zwyczaynego zabudowania folwarcznego iest młyn dworski, dom dla Poczamtu i 24 chałup, które się arenduią i oprocz czynszu gruntowego 28 zł. ryn. około 300 zł. ryn. rocznie intraty przynoszą.

Pretium fisci iest . . .	131,499 zł. ryn.
Którego czwarta część . .	32,875 — —

Przy licytacyi iako wadium ma bydź złożona. Reszta kondycyi przedaży przy licytacyi będzie komunikowane.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)